

Obraz Boży

„Bóg stworzył człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył; stworzył męczyznę i kobietę”.

1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:27

Filozofowie twierdzą, że człowiek, jaki istnieje dzisiaj, jest o wiele bardziej błyskotliwy i zaawansowany niż kiedykolwiek wcześniej w historii. Twierdzą oni, że to ewolucja doprowadziła nas do tego punktu. Twierdzenie, że każde pokolenie jest znacznie mądrzejsze od poprzedniego, wynika z tego, że naukowcy ustalili na podstawie swoich obliczeń, iż człowiek istnieje na ziemi od milionów lat, doskonaląc się z każdym pokoleniem. Ponieważ każde pokolenie stawało się coraz bardziej zaawansowane, doszli do wniosku, że człowiek osiągnął obecnie bardzo wysoki poziom. Czy ta filozofia jest słuszna?

Jakże się cieszymy, że wielki Stwórca wszechświata zapewnił nam źródło informacji, dzięki któremu możemy odkryć, co jest prawdą, a co jedynie filozofią. Skierował do nas zaproszenie, mówiąc: „Wejdźmy do domu Pańskiego”, a wchodząc do Jego domu wiedzy, odnajdziemy Boże własne świadectwo dotyczące człowieka. Psalm 122:1

Z tego źródła, jakim jest Biblia, dowiadujemy się, że człowiek jest „z ziemi” i że Bóg ukształtował go z „prochu ziemi”. (1 List do Koryntian 15:47; 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 2:7). Poprzez tchnienie w niego „tchnienia życia... człowiek stał się

duszą żywą”. W tym zwięzłym opisie stworzenia człowieka nie ma nawet najmniejszej sugestii, że jedna forma życia wyewoluowała z innej, ani że mniej złożona odmiana przekształciła się w istotę bardziej złożoną. Bóg stworzył każdy gatunek jako odrębną i odróżnioną odmianę życia, jak czytamy w pierwszym rozdziale 1 Mojżeszowej or Księgi Rodzaju. Po każdym kroku podjętym w celu przygotowania ziemi do podtrzymywania życia oraz po każdym odrębnym stworzeniu roślin, ryb, ptaków i stworzeń lądowych Bóg oświadczył, że „to było dobre”. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:10, 21, 25, 31

W 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju 1:26,27 czytamy, że „Bóg rzekł: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”. Z Bożego oświadczenia wynika, że sugerował On myśl w liczbie mnogiej: „Niech panują nad rybami morskimi, nad ptakami powietrznymi, nad bydłem, ... i nad każdym pełzającym stworzeniem, które pełza po ziemi”. Z tej deklaracji jasno wynika, że kiedy Bóg stworzył człowieka na swój obraz, „stworzył ich jako mężczyznę i kobietę”, miał na myśli, iż zarówno Adam, jak i Ewa będą pod wieloma względami bardzo podobni do Niego samego.

Słowa „obraz” i „podobieństwo” w języku hebrajskim oznaczają podobieństwo lub wzór. Człowiek został stworzony na wzór Boga. W jaki sposób doskonały człowiek, Adam, był wzorem Boga? Z pewnością nie chodziło o jego ciało. Nasz Stwórca jest istotą o wiele wyższą – istotą duchową – a człowiek jest jedynie cielesnym stworzeniem, pochodzącym z ziemi. Jednak nasz Stwórca rzeczywiście stworzył człowieka jako odbicie swojego obrazu pod pewnymi

względami. Po części to podobieństwo, czyli obraz, polegało na zdolności człowieka do rozumowania, zapamiętywania, postrzegania zarówno pojęć abstrakcyjnych, jak i prostych, wydawania osądów moralnych oraz posiadania cech intelektualnych i estetycznych.

Idealny człowiek, Adam, otrzymał boską cechę sumienia, która pozwalała mu odróżniać dobro od zła. Otrzymał wolną wolę, dzięki czemu mógł w pełni korzystać ze swoich zdolności wyboru. Gdyby tak nie było, ludzkość byłaby jedynie maszynami, a nasze działania byłyby kontrolowane przez kogoś innego. Tak jednak nie jest. Gdyby tak było, nie byłoby możliwości wykorzystywania zdolności ani talentów, ani szansy na kształtowanie indywidualnych charakterów. Ta wolność wyboru może oczywiście być dobra lub zła, w zależności od tego, jak się z niej korzysta.

Adam wybrał grzech

Adam, ta wspaniała, pierwsza stworzona istota ludzka, został obdarzony wszelkimi fizycznymi i umysłowymi dobrodziejstwami. Całe jego otoczenie zostało przygotowane tak, by zapewnić mu dobre samopoczucie. Stwórca bardzo jasno pouczył Adama, że jeśli będzie przestrzegał sprawiedliwego prawa Bożego, będzie żył; jeśli zaś nie posłucha sprawiedliwego przykazania Boga, umrze (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 2,15–17). Instrukcje Stwórcy były bardzo proste. Odpowiedzialność Adama za to, czy zasłuży na wieczne życie w raju edenskim, zależała od jego własnej wolności wyboru. Niestety, został on skłoniony do wyboru grzechu poprzez nieposłuszeństwo. W wyniku jego upadku z doskonałości cała rasa ludzka, którą

splodzili Adam i Ewa, narodziła się w grzechu i podległa karze śmierci z powodu dziedziczenia grzechu. Psalm 51:5; List do Rzymian 5:12

Panowanie grzechu i śmierci trwa i będzie trwało, dopóki nie zostanie zrealizowany Boży cel, dla którego na to pozwolił, i nie nadejdzie odpowiedni czas, by się to skończyło. W swojej miłości Bóg zapewnił Odkupiciela, Zbawiciela, a mianowicie swojego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, który miał „skosztować śmierci” za każdego człowieka (List do Hebrajczyków 2:9). To zapewnienie zbawienia człowieka od sprawiedliwego wyroku śmierci było „darem” darmowej łaski. List do Rzymian 5:15-18

W wyniku upadku naszych pierwszych rodziców w grzech oraz w ciągu wielu stuleci, które od tego czasu upłynęły, cechy, które od początku charakteryzowały człowieka jako stworzonego na obraz Stwórcy, w znacznym stopniu odnajdujemy jedynie u stosunkowo niewielkiej części całej rodziny ludzkiej. Rzeczywiście, niektóre szlachetne istoty starały się pielęgnować takie łaski majestatycznego charakteru Boga; podczas gdy są też inne, które jedynie przybrały pozory boskości. Te pozory mogą skutkować przyjemnym zachowaniem zewnętrznym, ale w ich sercach może być niewiele z prawdziwej czystości charakteru, z jaką Bóg stworzył naszych pierwszych rodziców.

Ponieważ Bóg nie może działać z tymi, którym brakuje prawdziwych cnót, pilnie poszukiwał wśród rodziny ludzkiej tych, którzy wykazywali cechy miłosierdzia i miłości płynące z samego głębi ich istoty. Tych obdarzał swoją łaską na przestrzeni wieków, aby zrealizować swój plan. Rozważmy

jedną z tych uprzywilejowanych osób, która przez większą część swojego życia wykazywała niektóre z tych szlachetnych cech. Był to syn Dawida, Salomon.

Wnioski płynące z życia Salomona

Swoboda wyboru, jaką Salomon miał w późniejszych latach, sprawiła, że stał się ofiarą żądań swoich licznych żon, co w rezultacie bardzo nie spodobało się Bogu. Jednak w młodości cieszył się wielką łaską Bożą. Salomon wydawał się odziedziczyć po ojcu cechy troskliwości, zdolność do rządzenia oraz wdzięczność za dobroć Pana, których Dawid nauczył się wcześniej u stóp świętego proroka Natana.

Kiedy Dawid zestarzał się i stał się zbyt słaby, by rządzić, jego syn Salomon, w wieku zaledwie dwudziestu lat, przejął ciężką odpowiedzialność za rządzenie Izraelem. Możemy w pełni docenić modlitwę, którą Dawid wypowiedział w imieniu swojego ukochanego syna. Ci, którzy są ojcami i mają synów, z łatwością zrozumieją troskę Dawida o Salomona. Podzielamy to samo uczucie wobec naszych synów – aby znaleźli łaskę w oczach Boga i aby chodzili przed Nim w prawości.

W 1 Księdze Kronik 28:9,10 zapisano słowa, które Dawid skierował do swojego syna: „A ty, mój synu Salomonie, uznaj Boga swego ojca i służ Mu z całym sercem i z chętnym umysłem, gdyż Pan bada każde serce i rozumie każde pragnienie oraz każdą myśl. Jeśli będziesz Go szukał, znajdziesz Go; ale jeśli Go opuścisz, On odrzuci cię na zawsze. Zastanów się teraz, bo Pan wybrał cię, byś zbudował dom jako świątynię. Bądź mężny i wykonaj to dzieło”.

Pan wybrał Salomona do budowy świątyni, co było marzeniem Dawida na całe życie. Wspierany i doradzany przez wiernego proroka Bożego, Natana, oraz dzięki łasce Bożej, Salomon szybko wczuł się w duch planu swojego ojca dotyczącego budowy świątyni. Wiedział, że dobrobyt Izraela zależał od przestrzegania Prawa Bożego i oddawania czci Jehowie.

Salomon prosi o mądrość

W swojej wielkiej miłości do Boga Salomon złożył tysiąc ofiar całopalnych w Gibeonie. Tak bardzo pragnął podobać się Bogu, że przygotował tę wielką ofiarę dla swojego Stwórcy. Podczas pobytu w Gibeonie młody król miał sen, w którym ukazał mu się Pan . (3 Księga Królewska 3:5). Bóg rzekł do Salomona: „Proś o cokolwiek chcesz, abym ci dał”, a odpowiedź Salomona była piękna – taka, jaka mogła pochodzić jedynie z kochającego serca. Salomon rzekł: „Jestem tylko małym dzieckiem; nie wiem, jak wypełniać swoje obowiązki. ... Daj swemu słudze serce pełne zrozumienia, bym mógł sądzić Twój lud i rozróżniać między dobrem a złem; bo kto jest w stanie sądzić ten Twój wielki lud?” 3 Księga Królewska 3:7-9

Bóg docenił szczere wyznanie serca Salomona. Odpowiedział na jego prośbę w cudowny sposób, obdarowując Salomona „sercem mądrym i rozumnym”. Wśród niedoskonałych ludzi nigdy więcej nie znaleziono nikogo, kto potrafiłby osądzać tak mądrze jak Salomon (3 Księga Królewska 3:10, 12). Ze względu na jego bezinteresowną prośbę Bóg obiecał również: „Dałem ci również to, o co nie prosileś, zarówno bogactwa, jak i zaszczyty, tak że przez całe twoje życie nie będzie wśród królów

nikogo podobnego do ciebie. A jeśli będziesz postępował moimi drogami, przestrzegając moich ustaw i przykazań, tak jak postępował twój ojciec Dawid, wówczas przedłużę twoje życie”. 3 Księga Królewska 3:13,14

Gdy Salomon obudził się ze snu, cieszył się ze świadomości, że jego prośba podobała się Bogu. Udał się do Jerozolimy i złożył ofiary pokojowe oraz całopalenia przed arką przymierza (3 Księga Królewska 3:15). Wkrótce potem podjął się wielkiego zadania budowy świątyni izraelskiej, zgodnie z poleceniem Pana.

Budowa Świątyni

Przypominamy sobie, jak wszystkie kamienie i belki przeznaczone na Świątynię zostały przygotowane, obrobione i oznaczone zgodnie z ich miejscami, a dopiero gdy były gotowe, przywieziono je na miejsce budowy. Każda część idealnie pasowała, a elementy łączyły się ze sobą bez odgłosu młotka, siekiery czy jakiegokolwiek żelaznego narzędzia. (3 Księga Królewska 6:7). Chociaż poszczególne elementy tej wielkiej Świątyni zostały przygotowane w różnych miejscach, to kiedy przywieziono je na miejsce przeznaczone do jej wzniesienia, nie trzeba było niczego zmieniać.

Cóż to za lekcja dla chrześcijanina! Nie wolno nam nawet przez chwilę myśleć, że możemy beztrąsko marnować czas, a gdy nadejdzie koniec naszego życia, nagle, w cudowny sposób, będziemy gotowi na nasze miejsce w królewskiej świątyni. Teraz jest czas przygotowań. Musimy być kształtowani, rzeźbieni, szlifowani i oznaczani już teraz na to

szczególne miejsce, jakie Pan ma dla nas w swojej duchowej świątyni.

Zdajemy sobie sprawę, że świątynia Salomona była obrazem większej budowli. „Wy jesteście świątynią Boga żywego” – powiedział Paweł (2 List do Koryntian 6:16). Czas kształtowania i czas pracy nad przygotowaniem duchowej świątyni Boga jest właśnie teraz. (1 List do Koryntian 3:9; List do Efezjan 2:10; List do Filipian 1:6; 2:12,13). Kiedy wszystkie elementy, czyli członkowie, zostaną przygotowani w trakcie swojego chrześcijańskiego życia – przygotowani pośród tego „krzywego i przewrotnego” świata – zostaną umieszczeni na właściwym miejscu w symbolicznej niebiańskiej Świątyni. List do Filipian 2:15

Z poświęceniem świątyni Salomona wiązały się wielkie, radosne uroczystości. (3 Księga Królewska 8:65, 66). W niebie i na ziemi zapanuje wielka radość, gdy Chrystus, duchowa Świątynia Boża, zostanie ukończony, zgromadzony, a chwała Boża w nią wejdzie. Cała ziemia odniesie korzyści z ukończenia tej Świątyni i zostanie pobłogosławiona, tak jak naturalny Izrael osiągnął szczyt swojego dobrobytu za panowania Salomona . List do Efezjan 2:19-22; Objawienie 3:12; 21:22-26

Nasze czasy

Odchodząc na tym etapie życia od mądrego króla Salomona, powracamy do rozważań dotyczących naszych czasów. Widzimy, że zaproszenie Ojca Niebieskiego wciąż kierowane jest do tych, w których dostrzega On pewien stopień pierwotnego podobieństwa człowieka do siebie samego. Ci, którzy posiadają pierwotne cechy miłości i

posłuszeństwa wobec Boga, odpowiadają na zaproszenie i służbę o jeszcze większym znaczeniu niż w przypadku Salomona czy innych szlachetnych postaci minionych wieków. Sam fakt, że wciąż widzimy ludzi poświęcających swoje życie Bogu, oddających się Mu w celu podążania śladami Jego Jednorodzonego Syna, jest dla nas dowodem, że to dzieło powoływania oraz związane z nim szlifowanie, rzeźbienie i kształtowanie wciąż trwa. Zdajemy sobie sprawę, że jest to rzeczywiście metoda realizacji planu zbawienia zaproponowanego dawno temu przez Ojca Niebieskiego. Wiemy ponadto, że wszystko współdziała na dobre dla tych, którzy kochają Boga, dla tych, których powołał zgodnie ze swoim zamysłem: „Tych bowiem, których przedtem poznał, przeznaczył też, aby stali się podobni do obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym wśród wielu braci”. Rzymian 8:28,29

Ten fragment Pisma Świętego informuje nas, że z góry wyznaczona grupa – Kościół – musi być odzwierciedleniem, obrazem Syna Bożego, który sam jest odzwierciedleniem i obrazem Ojca. Jako chrześcijanie nikt z nas w tym życiu nie może stać się doskonały tak jak Jezus, bez względu na to, jak bardzo i jak długo byśmy się starali. Nie możemy też przyjąć tego zaszczytu z własnej woli. Jeśli zostaliśmy zaproszeni, by być naśladowcami Jezusa, to zaszczyt ten został nam udzielony przez Boga. 1 Tesaloniczan 2:12; Hebrajczyków 5:4

To rzuca światło na tę sprawę, ponieważ gdy patrzymy na naszych braci i siostry w Chrystusie, zdając sobie sprawę, że otrzymali to samo zaproszenie, co my, będziemy odpowiednio cenić

ich wspólnotę. Przyjeliśmy zaproszenie Ojca z wdzięcznymi sercami – Jego łaskawą ofiarą Jezusa, która umożliwiła nam wejście w tę relację. Czyniąc to oraz przyoblekając się w szatę sprawiedliwości naszego Zbawiciela, aby zakryć nasze niedoskonałości, stając się godnymi przyjęcia przez Boga dzięki zasługom ofiary odkupieńczej Jezusa, z radością poświęcamy wszystko, co mamy, aby zacząć czynić to, co podoba się naszemu Ojcu Niebieskiemu, nawet jeśli wiąże się to z wielkim kosztem dla nas samych. Księga Izajasza 61:10; Rzymian 12:1; Efezjan 1:5-7

Zanim zrobimy ten ważny krok, musimy w modlitwie przemyśleć, co oznacza podążanie śladami Jezusa i stawanie się Jego odbiciem. Nasze uczucia muszą być skierowane ku temu, co w górze (Kolosan 3:2). Nowa wola, nowy umysł, muszą rozwijać owoce i łaski ducha. Aby stać się odbiciem Jezusa, trzeba zawsze dążyć do rozwijania i okazywania tych cech charakteru. (Galacjan 5:22,23; 2 Piotra 1:5-7). Należy dążyć do wszystkich uczuć, które są miłe Bogu i pozostają w harmonii z duchem Pańskim, choć będzie to wymagało całego życia rozwoju pod kształtującym wpływem Ojca Niebieskiego.

Należy nie tylko okazywać miłość do Pana, Prawdy i braci, ale także wykazywać pełną miłości i współczucia troskę o świat. Aby upodobnić się do Pana Jezusa, musimy żywić głębokie współczucie dla jęczącego stworzenia – nawet dla naszych wrogów, tych, którzy nas znieważają. Mateusz 22:37-39; Jan 13:34,35; Łukasz 6:27,28

Posłuszeństwo serca

W Księdze Przysłów 4:23 czytamy: „Strzeż swojego serca z całą pilnością, bo z niego wypływają źródła życia”. W przypadku naśladowców Jezusa nasze prawo do bycia częścią duchowej świątyni Boga będzie zależało od tego, jak teraz kształtujemy nasze serca. Mamy ten „skarb w glinianych naczyniach”, a ciężary świata i nasze słabości cielesne będą próbowały odciągnąć nas od naszego celu. (2 List do Koryntian 4:7). Jednak podobnie jak ojciec Adam, król Salomon, a nawet nasz Pan Jezus, my również mamy wolny wybór w kwestii tego, komu oddamy posłuszeństwo naszego serca. Nie zostaliśmy zmuszeni do służby Panu, Prawdzie ani braciom. To nasz wolny wybór. Skupiając wzrok na Jezusie, możemy stać się podobni do Niego. Nasze pragnienie, by kroczyć drogą, którą kroczył Jezus, jest wzniosłe. Naszym celem jest zajęcie miejsca w Świątyni, do którego Ojciec tak łaskawie nas zaprosił, a można je osiągnąć jedynie poprzez upodobnianie się do obrazu Jego umiłowanego Syna. Rzymian 8:29; 2 List do Koryntian 3:18

Być może zastanawialiśmy się, jak będzie wyglądało doświadczenie – jeśli pozostaniemy wierni – zmartwychwstania jako istoty duchowe, gdy zostaniemy obdarzeni cudownym przywilejem usłyszenia słów: „Dobrze, sługo dobry i wierny; byłeś wierny w niewielu rzeczach, dam ci władzę nad wieloma; wejdź do radości swego pana” (Mt 25:21). Pismo Święte dostarcza nam pewnych informacji na ten temat.

Po drugiej stronie zasłony

Apostoł Paweł mówi nam: „Jeśli zostaliśmy zjednoczeni na podobieństwo śmierci [Jezusa], będziemy też na podobieństwo Jego zmartwychwstania” (Rzymian 6:5). Czym jest „podobieństwo” naszego Pana od czasu Jego zmartwychwstania? List do Hebrajczyków 1:3 mówi nam, że Jezus jest „dokładnym obrazem”, czyli wierną kopią Boga! Ci, którzy wiernie naśladowają ślady Jezusa w ofierze i służbie oraz którzy poprzez „wytrwałość w czynieniu dobra dążą do chwały, czci i nieśmiertelności”, zostaną upodobnieni do swojego Pana i Głowy – wszyscy członkowie boskiej rodziny Bożej. List do Rzymian 2:7

Istnieje jeszcze jedna refleksja dotycząca wyrażenia „wyraźny obraz”. Prawdą jest, że nasz Pan był podobny do Ojca w swoim przedludzkim, anielskim stanie jako „Logos”. Nawet gdy przyszedł na ziemię jako człowiek, był podobny do Boga, ponieważ Jego charakter zawsze pozostawał w pełnej harmonii z charakterem Ojca. Jednak apostoł Paweł mówi nam, że Jezus teraz „zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach”, będąc posłusznym aż do śmierci, a nawet śmierci krzyżowej. Z tego powodu Bóg wywyższył Go i nadał Mu imię, które jest ponad wszelkie imiona. Jezus jest teraz jeszcze pełniej „dokładnym obrazem” niewidzialnego Boga, mając udział w boskiej naturze. List do Hebrajczyków 1:3; List do Filipian 2:8,9; List do Kolosan 1:15

Czytamy również: „Oto, jaką miłością obdarzył nas Ojciec, że mamy być nazwani synami Bożymi; dlatego świat nas nie zna, ponieważ Go nie poznał. Umilowani, teraz jesteśmy synami Bożymi, a jeszcze nie zostało objawione, czym będziemy; wiemy

jednak, że gdy się objawi [gr.: stanie się widoczny], będziemy do Niego podobni, gdyż ujrzymy Go takim, jakim jest. A każdy, kto ma w Nim tę nadzieję, oczyszcza się, tak jak On jest czysty”. 1 List Jana 3:1-3

Widzimy zatem, że nasz Pan Jezus jest teraz dokładnym obrazem i podobieństwem Boga, chociaż nasz Ojciec Niebieski był i zawsze będzie większy od wszystkich (J 10,29; 14,28; 1 Kor 15,24-28). Jezus otrzymał tę nagrodę za swoją wierną służbę. Nigdy nie wahał się w swoim podporządkowaniu się woli Ojca, bez względu na cenę. Bóg wywyższył Go nad wszystko, i z radością uczyni to samo dla „powołanych, wybranych i wiernych” członków Kościoła, oblubienicy Jezusa, Jego Ciała. (Objawienie 17:14; 19:7,8; 21:2; 1 List do Koryntian 12:12,27). Ci zostaną wskrzeszeni na podobieństwo Pana Jezusa. Jest to wspaniała obietnica, którą możemy i będziemy dziedziczyć, jeśli będziemy posłuszni i wierni, nawet aż do śmierci! (Objawienie 2:10). Paweł ujął to w ten sposób: „Zrzuciliście starego człowieka wraz z jego uczynkami i przyoblekliście się w nowego człowieka, który odnawia się w wiedzy na obraz Tego, który go stworzył”. „Jak nosiliśmy obraz tego ziemskiego [Adama], tak też będziemy nosić obraz tego niebieskiego [podobieństwo do Boga]”. Kolosan 3:9,10; 1 List do Koryntian 15:49